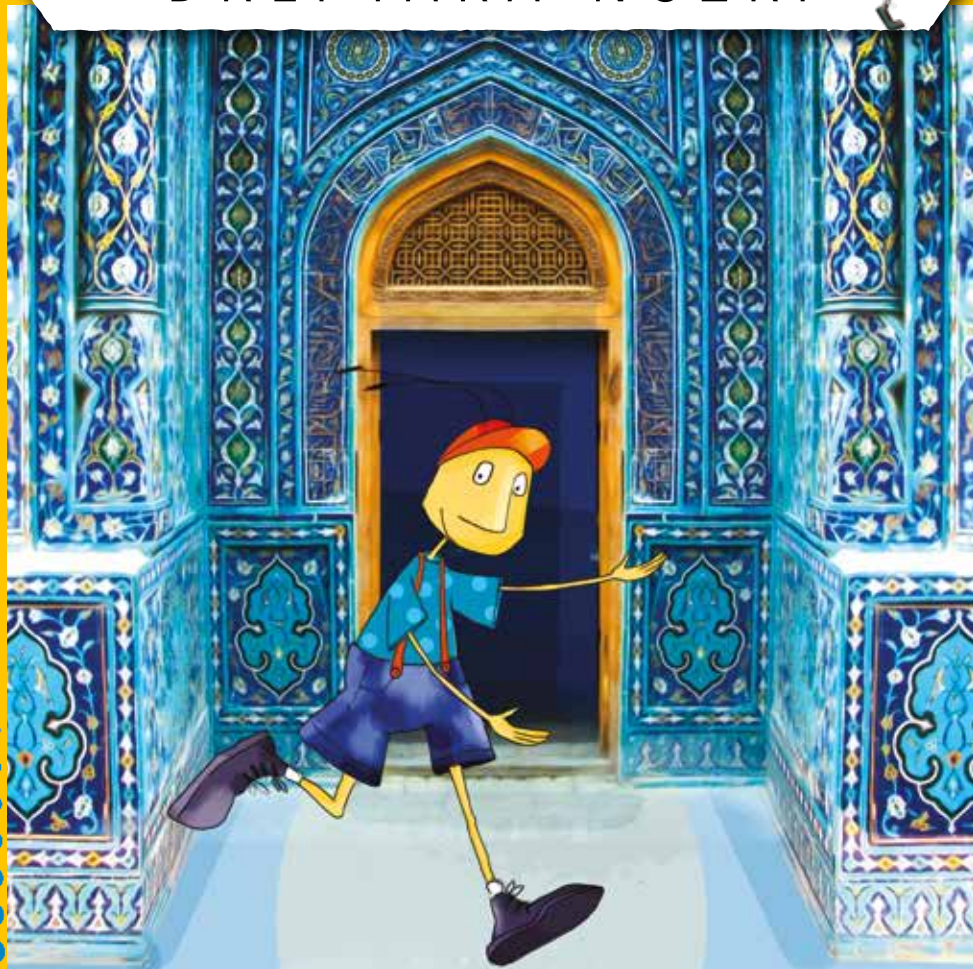


DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

4
2023

MISYJNE DRÓŻKI

DREPTAKA NÓŻKI



Wyprawa do
UZBEKISTANU

Hej, kochani Czytelnicy!



Tym razem wybrałem się na wyprawę do dość egzotycznego i mało znanego kraju – do Uzbekistanu. Ja przed podróżą też nie znałem tego państwa i jego mieszkańców – Uzbeków. W czasie wycieczki dowiedziałem się m.in., że to przez teren dzisiejszego Uzbekistanu przechodził niegdyś **Jedwabny Szlak**, o którym opowiadam w tym numerze (str. 12). Przeczytajcie też o **tchórzach stepowych** – to niewielkie ssaki, które możecie spotkać na uzbeckich stepach (str. 13). Pewien tchórz stepowy jest też bohaterem **bajki**, którą znajdziecie w tym numerze (str. 8-9). Latem jemy dużo owoców, mam więc dla Was **przepis na szaszłyki z soczystych arbuzów** (str. 12). Miłośnicy **krzyżówek** tym razem zmierzają się z hasłami związanymi z pustynią (str. 14-15). A to nie wszystkie niespodzianki, które dla Was przygotowałem...

W NASTĘPNYM NUMERZE





Serwus, moi polscy Przyjaciele!

Mam na imię Karim i piszę do Was ten list prosto z Samarkandy – miasta w Uzbekistanie, które jest bardzo stare, bo powstało dawno temu. To tędy właśnie wiódł Jedwabny Szlak, o którym jeszcze więcej opowie Wam Dreptak. Prawdopodobnie nazwa mojego miasta bierze się z języka sogdyjskiego. W tym języku asmara oznacza „kamień, skałę”, a kand to zaś „fort, gród”. W moim mieście jest m.in. obserwatorium astronomiczne, które założono kilkaset lat temu! Ostatnio zacząłem się trochę bardziej rozglądać i poznawać własne miasto.

Zauważyłem, że dawne budynki – meczety, pałace, bazyliki – są bardzo ładne, pokryte błękitnymi, niebieskimi, turkusowymi płytkami. Jest u nas tak kolorowo, jak w jakiejś bajce! Zacząłem bardzo doceniać przestrzeń, w której żyję. A czy Wy także rozglądacie się po swojej okolicy i zauważacie w niej rzeczy zwykłe i niezwykłe? Wakacje to idealny czas na wyjście z domu i przyjrzenie się własnej okolicy. Miłego czasu!

Pozdrowienia

Karim



EATSWORDS/FLICKR

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi,
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,**
z dopiskiem „Dreptak”

Lipiec
25
Wtorek

Kim był wakacyjny patron – św. Krzysztof?

Letni czas kojarzy mi się kościelnie nie tylko z Matką Bożą i np. z jej polnymi świętami, ale także ze świętym Krzysztofem. Kojarzycie taką tradycję, że zawsze pewnej lipcowej niedzieli, przy okazji mszy świętych, odbywa się święcenie pojazdów? To dzieje się zawsze w okolicach **wspomnienia św. Krzysztofa (25 lipca)**. Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, kim był? Albo co takiego robił, że jest patronem kierowców?

Święty Krzysztof żył naprawdę dawno, bo w II wieku.

Podobno był niezwykle wysokim człowiekiem – podania ludowe mówią, że miał nawet cztery metry wzrostu i był bardzo silny. Według legend przenośli pielgrzymów przez rzeki i pomagał biednym. Jego imię oznacza „niosący Chrystusa”. Na pewno swoją dobrocią dawał przykład tego, jak żyć na chwałę Pana Boga. Święty zmarł śmiercią męczeńską, a historia o jego pomaganiu i sile rozniosła się po całym świecie. Pozostał patronem mostów, miast z rzekami, żeglarzy, podróżników i kierowców. •





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.